

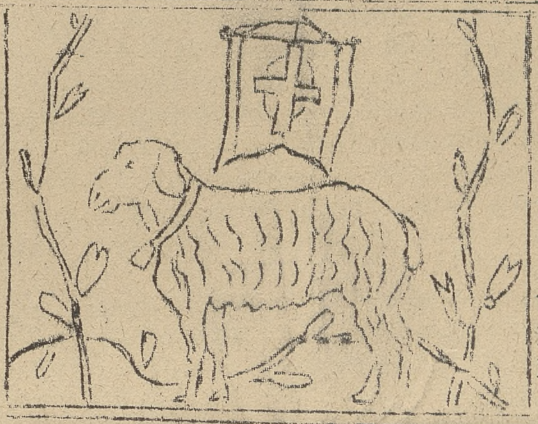
DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr 510 SOBOTA 24 KWIETNIA 1943 ROK IV

Rozwiń skrzydła Orle
biały,
Leć nad polskie ziemie,
Gdzie zbratany Naród
cały
W jedno polskie plemię.
Wolności słońce jasno Mu
przyświeca,
Ojczyzny miłość płomień
w sercach wznieca.

Wolnej Polsce cześć i
chwała



Kiedy wśród narodów
Staje silna i wspaniała,
Pracą siół i grodów.
Niech Ją prowadzi Moc i łaska
Boża,
Z bratnimi ludy od morza do
morza.

Wróg niech runie zdruzgotany
Na skrwawionej ziemi,
By nie deptał łanów naszych
Stopy zbrodniczemi !

Żyj nam Ojczyzno, Matko nasza święta,
Nie damy Tobie zginąć w krwi odmętach.

WESOŁY NAM DZIEŃ DZIŚ NASTAŁ

bo znowu jak za tamtej wojny sprawa polska odżyła. Mimo roku 1939 - w którym Niemcy i Rosja wymazali nas "po wieki wieków" z karty Europy - dożyliśmy chwili, kiedy jeden i drugi zaczyna się nami zajmować, co jest oznaką ich rosnącej słabości, a dla nas znakiem, że dzień wyzwolenia bliski !

W dziejach naszych nieraz musieliśmy przejść przez grób, by znowu zmartwychwstać. I teraz przeżyliśmy heroizm krwawych ofiar, morze krwi, katuszy, mąk, piekło Oświęcimiów, groby masowe rozsiane od Smoleńska aż po nasze zachodnie rubieże, musieliśmy znieść nędzę, niedostatek, chłód i poniewierkę, by poprzez Wielki Piątek, poprzez - zdawałoby się - zupełne unicestwienie doczekać się Wielkiej Nocy !

A Wielkanoc jest świętem radości ! Radujmy się więc nietylko tem, że Ojczyzna nasza żyje w pełni chwały, że nasz Orzeł Biały znowu się zrywa do lotu pod gwiazdy, lecz i tem, żeśmy Golgotę przetrwali hardo, żeśmy się nie ugięli, nie spodlili, że każdy z nas trwał na posterunku do ostatniego tchu, a jeśli przyszło zginąć, to umierał jak ów marynarz na "Garlandzie", który śmiertelnie ranny pisze krwią własną palcem : "Polsko, jak słodko za Ciebie umierać !" Radujmy się, że mamy takich lotników jak Godlewski, młodociany ochotnik, który ranny w obie ręce w walce powietrznej wytrwał na posterunku, a do dekoracji krzyżem "Virtuti Militari" stanął bez rąk, złożonych w ofierze Ojczyźnie. Radujmy się, że mamy takich jak Wawrzyniak, który odcina sobie sztywny palec, by móc być przyjętym do marynarki, że mamy na obczyźnie takich braci, jak ten z Westfalii, który zamknięty za drutami kolczastymi obozu powiedział do Niemca : "dumny jestem, że jestem Polakiem i że za polskość swą cierpię". Radujmy się, że mamy tylu bezimiennych bohaterów, którzy poprzez przebyte piekło i Golgotę wskazali nam drogę do wytrwania aż do chwili wyzwolenia.

W dniu tegorocznej Wielkanocy wiemy już, żeśmy przeszli ciemności nocy, minęło zwątpienie, a miejsce zajęła wiara silna, że znowu wolni będziemy i że na świecie zamiast kłamstwa, podłości i zbrodni znowu zapanuje "miłość, co wprawia w ruch słońca i gwiazdy", że z odmętów wyłoni się nowy porządek świata, w którym słońce świecić będzie każdemu.

Z KRAJU.

Strach niemiecki ma coraz większe oczy, wszystkie siedziby urzędów niemieckich w Warszawie zostały opatrzone zasiekami, wzmocniono warty i ograniczono ruch klientów. W Kielcach poustawiano posterunki z karabinami maszynowymi u wylotów miasta i wzmocniono patrole nocne. Coraz częściej zdarzają się wypadki rewidowania przez żandarmerię żołnierzy niemieckich, niosących jakieś pakunki o podejrzanym kształcie. Na skutek śmierci burmistrza i lekarza w Mosinie koło Poznania, z powodu niewyjaśnionego bliżej zatrucia, powzięto absurdalne podejrzenie, że Polacy chcą masowo truć Niemców i aresztowano zarówno w Mosinie jak i w Poznaniu kilkadziesiąt osób spośród polskiego personelu, pracującego w aptekach.

W ostatnich czasach dokonano kilkakrotnej łapanki na większą skalę na linii kolejowej Małkinia-Warszawa. Celem tej akcji był przede wszystkim rabunek żywności, przy sposobności zaś również chwytanie ludzi na roboty.

Bardzo częste łapanki w Radomiu, rzadziej teraz stosowane na innych stacjach, są traktowane przez wykonawców głównie jako źródło dochodu. Poza przytrzymaniem nieznacznej ilości osób, podróżujących bez dokumentów i gotówki oraz napełnieniem pieniędzmi kieszeni żandarmskich nie dają one Niemcom żadnych korzyści.

Dnia 1o.II. oddano do Landwirtschaftliche Zentralstelle, do rozdziału między kasyna i restauracje niemieckie wszystkie paczki przesłane przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż dla ubogiej ludności Warszawy, a zawierające czekoladę, kakao, ryż, pieprz i t.d. Sam tylko "Deutsche Haus" otrzymał około 6.000 kg. tych produktów zagrabionych głodnym.

W dn. 15.III. Niemcy cywilni, przebywający na wypoczynku w Zakopanem otrzymali nakaz opuszczenia Zakopanego. Zakopane, jako miejsce kuracyjne i wypoczynkowe zostało przeznaczone tylko dla wojskowych oraz dla dzieci przybyłych z Rzeszy z terenów bombardowanych. Dotychczas umieszczono w Zakopanem i okolicy 5.000 dzieci, do końca marca miało przybyć jeszcze 2.000.

Według informacji z wiarygodnego źródła donoszą nam, że na posterunki straży granicznej w Cieszyńskim wyznaczono ludzi powyżej lat 5o, natomiast dawnych strażników odesłano na front. Skutkiem tego przekroczenie granicy jest o wiele łatwiejsze, gdyż nocami strażnicy boją się obchodzić swoje odcinki.

Fabryka silników samolotowych i montownia samolotów w Mielcu, od dłuższego już czasu nie produkuje nowych maszyn, zajmując się jedynie naprawianiem i przerabianiem starych.

Transport instrumentów muzycznych-metalowych, przeznaczony dla fabryki jako surowiec, został ostatnio w połowie rozsprzedany przez konwojentów.

Na terenie Śląska Górnego, Cieszyńskiego i Zaolziańskiego, stosują Niemcy na kolejach i drogach ostrą kontrolę przejeżdżających i przechodzących. Prawdopodobnie pozostaje to w związku z coraz częstszymi i liczniejszymi ucieczkami z obozów karnych i koncentracyjnych oraz obozów jeńców.

AKCJA NA STAMMDEUTSCHOW.

Z początkiem kwietnia otrzymało ponad 1oo osób zatrudnionych w polskim szkolnictwie w Krakowie, powołanie do podpisania listy Stammdeutschów. Powołani mają się zgłosić 3.IV. 1943 r. M.i. wezwania otrzymali: prof. Walery Goetel, a z nauczycieli mających polskie nazwiska prof. Balicki ... poniważ ożeniony jest z Niemką. Zaznaczyć należy, że jest to pierwsze wezwanie do podpisywania deklaracyj na Stammdeutschów w Krakowie. Swego czasu, również w szkolnictwie, otrzymano wezwania do podpisania deklaracji "lojalności" /na przełomie 194o/41/, co było prawdopodobnie zasługą Schulrata. Obecny Schulrat nazywa się Schön. Wezwani zostali jedynie nadzwyczaj uprzejmie przesłuchani przez Schulrata Schöna, który porównywał odpowiedzi wezwanych z ich danymi personalnymi, a które miał uprzednio wynotowane. Równocześnie zażądał przedstawienia dokumentów /tj. metryk wezwanych, ich rodziców i ewent. dziadków/ do dnia 3o.IV.1943.

Podobnie jak w Tarnowie, również i w powiecie brzeskim nacisk władz niemieckich na Polaków celem zapisywania się na Stammdeutschów jest bardzo silny. Groźbami i terrorem zmuszają Polaków do zapisywania się na listę niemiecką. Starosta brzeski wezwał na zebranie 7oo Polaków rzekomo pochodzenia niemieckiego i początkowo prosząc, a później strasząc represjami, zmuszał obecnych do przystąpienia na Stammdeutschów. Wynik tego zebrania był zastraszający, bo na 7oo osób aż 6oo podpisało listę niemiecką.

W Lublinie wysiedlono z mieszkań ok. 3oo osób, które odmówiły podpisania zgłoszeń na ersatz-deutschów.

W Zamościu podsunięto sądownikom, lekarzom i farmaceutom do podpisania kwestjonarjusze, które uznano potem za zgłoszenia na listę pochodzenia niemieckiego. Gdy niektóre osoby zażądały zwrotu kwestjonarjuszy, wydano im je bez trudności. Być może, że były one tak chytrze ułożone, iż trudno się było domyśleć, do jakiego celu mają służyć. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego nie wszyscy oszukani zażądali wycofania tych papierków.

W TUNISIE - GENERALNA OFENZYWA.

Gen. Alexander rozpoczął generalną ofenzywę na całej długości frontu od Cap Serrat aż po Enfidaville. Na odcinku północnym przedwczoraj niemieckie bataliony, wspierane licznymi czołgami, dokonały dwóch silnych przeciwnatarć na stanowiska I-szej armii. Kontrataki zostały po zaciętych walkach złamane, Anglicy zniszczyli 27 czołgów i wzięli 500 jeńców. Po złamaniu niemieckich kontrataków artyleria I-szej armii w liczbie 400 dział rozpoczęła huraganowy ogień. Po przygotowaniu artyleryjskim I-sza armia przeszła do rozstrzygającego uderzenia - poraz pierwszy od wylądowania w półn. Afryce - i wstępnym bojem posunąwszy się o 9 km. na 40-to kilometrowym odcinku zdobyła wszystkie wyznaczone pozycje. Znaczny postęp obserwować można na północny wschód od Medjes el Bab i w rej. Bou Arada. Osma armia na południowym froncie utrzymała wszystkie zdobyte pozycje, mimo silnych kontrataków Rommla, a prawe jej skrzydło zdobyło Takroumę i posuwając się wybrzeżem dotarło o 10 km. na północ od Enfidaville.

Lotnictwo sprzymierzonych mimo złych warunków atmosferycznych rozwija swą intensywną działalność. Wczoraj zaatakowano konwój powietrzny, złożony z 30-tu olbrzymich transportowców, osłanianych myśliwcami. Zestrzelono wszystkie transportowce i 10 myśliwców z eskorty. Skrzydło polskich myśliwców, złożone z 6-ciu maszyn, napotkało i stoczyło walkę z formacją włoskich myśliwców Machi 202. Po krótkiej walce zestrzelili Polacy 6 włoskich maszyn, nie ponosząc żadnych strat. Amerykanie zbombardowali Neapol, Anglicy szereg baz na Sycylii i we Włoszech oraz Carlo Porte na Sardynii. Eskadry z Malty zniszczyły 4 transportowce. Naloty objęły bazy i zatokę w Tunisie oraz kolumny wojsk wroga. W walkach zestrzelono dalszych 8 aparatów osi. We wszystkich tych operacjach utracili alianci 5 maszyn.

Niemiecki rzecznik wojskowy omawiając walki w Tunisie zapewnia, że wojska osi nie będą ewakuowane i walczyć będą do ostatka. Zapewnienia swoją drogą a rzeczywistość swoją. Prawdą jest, że ewakuacja istnieje i wywożeni są specjaliści względnie wyborowe oddziały. -

INNE FRONTY.

WSCHOD. - Ciężkie walki rozgorzały na Kubaniu. Niemcy bronią zaciecie przyczółka Taman, a dla wsparcia obrońców ściągnęli na Krym setki samolotów. Bój przybiera na gwałtowności. Równocześnie trwają zacięte walki o Noworosyjsk, gdzie do portu przeniknęły już oddziały rosyjskie. Wojska rosyjskie dotarły również do Krymskaja i osiągnęły już stację kolejową. W walkach powietrznych zestrzelili Rosjanie za ostatnie dwa dni 98 samolotów. Rosyjskie eskadry zbombardowały ponownie Prusy Wschodnie.

ZACHOD. - W dzień bombardowano Courtrai i Caen oraz transporty w zach. Europie. W nocy atakowano linie kolejowe w Niemczech, Belgii i Holandii oraz minowano wody nieprzyjaciela. Straty - 3 samoloty.

BITWA O ATLANTYK. - Amerykański konwój zdążający do Anglii w trzydniowej walce z atakującymi flotyllami łodzi podwodnych, zatopił jedną z nich, a 6 dalszych poważnie uszkodził. Konwój przybył bez strat do Anglii.

SPRAWY POLSKIE.

- Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie odpowiedział na żądanie rządu polskiego oraz niemieckiego Czerwonego Krzyża w sprawie wysłania komisji do Smoleńska, iż gotów jest wysłać delegację złożoną z neutralnych przedstawicieli, jednak zgodnie z memorandum z dnia 12. września 1939. Wspomniane memorandum przewiduje powołanie podobnych komisji do życia w wypadku wyrażenia tego żądania przez wszystkie państwa wojujące.

- Prasa i radio tureckie omawiają szeroko i podają polskie komunikaty, dotyczące zbrodni w Smoleńsku. Ton artykułów i audycji jest gorący i żywo manifestuje przyjaźń dla Polski. Prasa południowej Ameryki z pełnym oburzeniem opisuje kulisy zbrodni, atakując zarazem ostro Sowiety.

- W Warszawie trwają nadal walki w ghetto. Bojówki żydowskie prowadzą skuteczną obronę. Narazie brak dalszych szczegółów.

- Linia kolejowa, prowadząca z Małopolski przez przełęcz Użok do Słowacji została zdemolowana przez sabotażystów. Szereg mostów i tuneli wysadzono w powietrze. Setki niemieckich saperów zajętych jest przy naprawie.

- Szwajcarski "Weltwoche" zamieścił wstępny artykuł o prasie podziemnej w Polsce i jej czołowej roli w walce narodu polskiego z Niemcami.

- Polak, oficer-lotnik USA Francis Stanley Gablewski, pełniący służbę w polskich formacjach lotniczych, został odznaczony "Krzyżem Walecznych" za 11 pomyślnych operacyj bojowych.

- Radio Watykan w audycji poświęconej męce Chrystusa porównało mękę narodu polskiego i zakończyło audycję przepowiadając pełne odrodzenie i zmartwychwstanie państwa polskiego.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- W ślad za Anglią rząd Stanów Zjednoczonych w oficjalnej enuncjacji ostrzegł Japonię przed użyciem gazów trujących na froncie chińskim, jak również Niemcy w wojnie z Rosją. W obu wypadkach siły zbrojne Stanów Zjednoczonych zastosowałyby bezzwłocznie odwetowe użycie gazów bojowych wobec Japonii i Niemiec.

- Minister Eden zakomunikował, że Niemcy dotąd trzymają w kajdanach jeńców angielskich mimo, iż jeszcze w grudniu ubiegłego roku Anglia i Kanada uwolniły z więzów jeńców niemieckich.

- Komisja morska Stanów Zjednoczonych podała straty tonażu aliantów na wszystkich oceanach za rok 1942. Zatopiony tonaż wynosi 7,642.000 ton, mimo tego ubytku straty zostały nietylko wyrównane, ale nadwyżka nowowybudowanej floty wynosi 3,000.000 ton.

- Prasa niemiecka przemilcza zupełnie przedłużenie na rok niemiecko-tureckiej umowy handlowej. Przedłużona umowa jest bowiem klęską dyplomatyczną Rzeszy. Tureckie dostawy dla Niemiec nie są określone żadnym terminem, a Niemcy dostarczą do Turcji tylko towary przemysłowe dla ogólnego użytku, rozdziałem dostaw nie będzie zajmował się rząd turecki, a sprzedaż towaru nastąpi z wolnej ręki.

- W głównej kwaterze Hitlera bawił ostatnio szef Słowacji prałat Tiso. Wydany komunikat po konferencji mówi o skoncentrowaniu wszystkich sił Słowacji do walki z Rosją. Oznacza to dalsze kontyngenty młodzieży Słowacji na front wschodni.

- Prez. Roosevelt potępił wyrok sądów japońskich, skazujący na karę śmierci wziętych do niewoli lotników amerykańskich, którzy w ubiegłym roku zbombardowali Tokio. Członkowie rządu i sędziowie zostaną w swoim czasie pociągnięci przez Stany Zjednoczone do osobistej odpowiedzialności.

- Gen. Catroux wiezie do gen. Giraud notę francuskiego Komitetu Narodowego w Londynie. Z ogłoszonego tekstu noty wynika, że Komitet Narodowy zgadza się z głównymi punktami noty Giraud, uważa jednak za wskazane przedyskutowanie niektórych szczegółów. Komitet Narodowy stoi na stanowisku, że zarówno obecnie jak i w przyszłości kolonialna administracja i wojsko winny podlegać tej samej władzy centralnej. Jednocześnie Komitet Narodowy uważa, że należy usunąć w Afryce wszystkie te osoby, które w tej czy innej formie współpracowały z Niemcami lub wyraziły w swoim czasie zgodę na kapitulację Francji.

- W Izbie Gmin zainterpelowano premiera Churchilla czy w dniu Wielkiejnocy odezwą się dzwony na nabożeństwach. Do tego czasu bowiem głos dzwonów oznaczać miał zawiadomienie o rozpoczęciu inwazji na Anglię. Churchill odpowiedział, iż nie należy już się tego spodziewać, a dzwony będą już normalnie mogły zawiadamiać o nabożeństwach. Zresztą - dodał Churchill - gdyby nieprzyjaciel gotował się do ataku na nasze wyspy, chybabyśmy coś o tym wiedzieć musieli. Parlament salwą śmiechu przyjął żartobliwie zakończenie mowy Churchilla.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 24.bm. - godz. 8.20 rano.

- W Tunisie na całym froncie szaleje bitwa. Toczą się zażarte walki o każdą piędź ziemi o szczególnym nasileniu na wzgórzach koło Bou Arada, gdzie Anglicy posunęli się naprzód i na północ od Enfidaville w zejściu na nizinę tunetańską.

- Dwieście rosyjskich bombowców dokonało ciężkiego nalotu na Insterburg w Prusach Wsch. W tym samym czasie w nalotach na koleje i stacje w zach. Niemczech i Europie lotnictwo królewskie zniszczyło 150 parowozów.

- Wobec skazania na śmierć lotników amerykańskich, biorących udział w nalocie na Tokio, W. Churchill zapowiedział, iż w nalotach odwetowych na Japonię będzie wespół z Amerykanami brało udział lotnictwo angielskie.

-.-.-.-.-.-.-

Od Redakcji.

W dniu Zmartwychwstania- dniu odrodzenia się zwycięskiej Prawdy nad kłamstwem i zbrodnią, przebywając sercem z bohaterami cierpiącymi w więzieniach i obozach, z braćmi na tułaczce, składamy serdeczne życzenia wszystkim naszym Czytelnikom i Sympatykom oraz bratnim organizacjom Walki Podziemnej wierząc, że zwycięstwo zbliża się szybkimi kroki i wkrótce nadejdzie dzień Wyzwolenia i Zmartwychwstania wolnego Narodu.

NA FUNDUSZ PRASY : "Popik" - 50 zł., "Lalka" - papier.

---oooOOOooo---